



Sygn. akt: WA 3/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Błuś (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Steckiewicz

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant : Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej delegowanego do Naczelnej Prokuratury Wojskowej ppłk. Tomasza Narłowskiego

w sprawie z wniosku Z. M., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 7 maja 2015 r. apelacji, wniesionej przez prokuratora oraz pełnomocnika wnioskodawczyni od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 stycznia 2015 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej wniosek o odszkodowanie i w tym zakresie przekazuje sprawę Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania, a w pozostałej części utrzymuje go w mocy;

2. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 1982 r. Wojskowy Sąd Garnizonowy w K. uznał Z. M. za winną popełnienia przestępstwa określonego w art. 305 k.k. z 1969 r. i skazał ją na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz wymierzył jej grzywnę w wysokości 10 000 zł, na poczet której zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 5 lutego 1982 r. do dnia 22 lutego 1982 r. oraz zasądził na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 3800 zł oraz koszty postępowania w wysokości 2930 zł. Orzeczenie to nie było zaskarżone i uprawomocniło się przed sądem pierwszej instancji.

Wojskowy Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 30 maja 2012 r. wznowił postępowanie sądowe, uchylił opisane wyżej orzeczenie i uniewinnił oskarżoną od popełnienia czynu zarzuconego jej aktem oskarżenia, to jest popełnienia przestępstwa określonego w art. 305 k.k. z 1969 r.

W dniu 6 czerwca 2013 r. do Wojskowego Sądu Okręgowego w W. wpłynęło pismo procesowe, w którym pełnomocnik Z.M. wniósł o:

„zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie w związku z niesłusznym jej aresztowaniem w dniach 5 lutego 1982 r. – 22 lutego 1982 r. na podstawie art. 1 i 8 dekretu z dnia 8 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego następujących kwot:

- 250.000 zł tytułem odszkodowania,
- 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia”.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2015 r. Wojskowy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 552 § 1 i § 4 k.p.k., zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę - kwotę 33.232,50 zł, a tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - kwotę 100.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od daty prawomocności wyroku, jednocześnie oddalił wniosek w pozostałym zakresie.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone w drodze dwóch apelacji.

Prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej wniósł środek odwoławczy na niekorzyść Z. M., zaskarżając wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w części dotyczącej orzeczenia o wysokości przyznanego wnioskodawczyni zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z zastosowania wobec niej tymczasowego aresztowania w okresie od 5 do 22 lutego 1982 r. i orzeczeniu temu zarzucił:

„1. obrazę przepisu postępowania - art. 202 § 1 k.p.k. - która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez powołanie przez sąd w postanowieniu z dnia 21 sierpnia 2013 r. „biegłego lekarza psychiatry” celem stwierdzenia m.in. „czy Z. M. przed tymczasowym aresztowaniem (05.02.1982 r.) cierpiała na jakieś schorzenia psychiczne, jeżeli tak to na jakie” oraz „czy fakt tymczasowego aresztowania (w okresie 05 - 22 02. 1982 r.) wpłynął na pogorszenie się stanu zdrowia (w tym psychofizycznego) Z. M., a jeśli tak, to w jakim zakresie” i oparcie przez sąd orzeczenia na treści opinii zespołu biegłych z udziałem jednego lekarza psychiatry, podczas, gdy zgodnie z powołanym przepisem w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego sąd powołuje co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na dokonaniu przez sąd dowolnej oceny ustalonych w sprawie istotnych faktów poprzez nadanie zbyt dużego znaczenia subiektywnym odczuciom wnioskodawczyni co do skutków tymczasowego aresztowania oraz niewłaściwą ocenę innych dowodów świadczących o tym, że obecny stan jej zdrowia nie jest wyłączną konsekwencją zastosowania tymczasowego aresztowania, co spowodowało przyjęcie, że krzywda, jakiej doznała Z. M. na skutek oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania w okresie 17 dni, tj. w dniach 5-22 lutego 1982 r. uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł (stu tysięcy zł), przy jednoczesnym zminimalizowaniu pozostałych okoliczności związanych zarówno z przebiegiem izolacji, takich, jak okres tymczasowego aresztowania, sposób jego wykonywania dla osadzonej, jak i z ówczesną konstrukcją psychiczną wnioskodawczyni, co prowadzi do wniosku, że orzeczona kwota zadośćuczynienia jest rażąco niewspółmiernie wysoka w stosunku do doznanej krzywdy i sprzeczna z

funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do osiągnięcia nadmiernych, nieadekwatnych korzyści finansowych przez wnioskodawczynię”.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Drugą apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawczyni, który zaskarżył wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego w punkcie 1, w części dotyczącej zasądzonego odszkodowania za poniesioną szkodę. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił: naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to poprzez:

- a. pominięcie części wniosków opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum w Krakowie sporządzonej w dniu 6 października 2010 r.,
- b. dowolne i wybiórcze uwzględnienie wniosków powyższej opinii oraz dokonanie dowolnej oceny tych wniosków,
- c. pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to dokumentacji lekarskiej załączonej do wniosku,
- d. nieuzasadnione i nieoparte na zebranych w sprawie materiale dowodowym ustalenia, że wnioskodawczyni jedynie hipotetycznie mogła nieprzerwanie pracować i uzyskiwać dochody do chwili obecnej, a to z uwagi na inne niezwiązane z aresztowaniem czynniki,
- e. przyjęcie, że nie istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy całością zgłoszonej przez wnioskodawczynię szkody, a niesłusznie zastosowanym wobec niej tymczasowym aresztowaniem.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni odszkodowania za poniesioną szkodę w pełnej wysokości wskazanej we wniosku.

W toku rozprawy apelacyjnej prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej delegowany do Naczelnej Prokuratury Wojskowej wniósł o nieuwzględnienie apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni oraz o uwzględnienie apelacji prokuratora w zakresie zarzutu opisanego w pkt 2 tego środka odwoławczego, i w związku z powyższym o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie zadośćuczynienia

na rzecz Z. M. w kwocie 27000 zł, a w pozostałym zakresie utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia. Z kolei, pełnomocnik wnioskodawczynie wniósł o uwzględnienie swojej apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przed szczegółowym rozważeniem wniosków i zarzutów podniesionych w obu apelacjach Sąd Najwyższy pragnie zwrócić uwagę na treść wniosku pełnomocnika wnioskodawczynie, w którym wprawdzie domaga się on odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, to jednak uzasadniając te roszczenia wykazuje, że zarówno szkoda jak i krzywda jakie spotkały wnioskodawczynię, spowodowane zostały w swojej istocie zarówno na skutek niesłusznego tymczasowego aresztowania jak i wydania wyroku skazującego. Konstatacja ta jest o tyle istotna, że w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie stosuje się wprawdzie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, to jednak z zastrzeżeniem, iż tylko w kwestiach nieuregulowanych w Kodeksie postępowania karnego (art.558 k.p.k.). Tak więc regulacja ta nie wyłącza stosowania w tym postępowaniu art.118 § 1 k.p.k. Zatem wniosek pełnomocnika Z. M. odczytany powinien zostać, zważywszy na treść uzasadnienia tego pisma procesowego, jako przysługujące oskarżonej, która w wyniku wznowienia postępowania została uniewinniona, żądanie zasądzenia od Skarbu Państwa odszkodowania za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania względem niej w całości kary, której nie powinna była ponieść obok wyraźnie wskazanego we wniosku roszczenia wynikającego z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania.

Odnosząc się do wniosków i zarzutów apelacji prokuratora należy stwierdzić, że są one niezasadne. Zważywszy na to, że prokurator w swoim ustnym wystąpieniu w toku rozprawy apelacyjnej w sposób klarowny, poparty szeregiem argumentów, wspartych treścią wielu orzeczeń najwyższej instancji sądowej oraz poglądami doktryny, nie podzielił zarzutów autora apelacji zawartych w punkcie 1 tej skargi prokuratora, a Sąd Najwyższy stanowisko to w pełni akceptuje, nie ma potrzeby odnoszenia się do tej części apelacji.

Za nietrafny trzeba także uznać drugi zarzut apelacji prokuratora. Wysokość kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą nie tylko z niesłusznego tymczasowego aresztowania, ale również z wykonania w całości wobec wnioskodawczyni kary, której nie powinna była ponieść, nie jest łatwa do precyzyjnego ustalenia. Słusznie Sąd pierwszej instancji przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazujące na granice zadośćuczynienia określone przepisem art. 445 § 1 i 2 k.c. Ustalając wysokość zadośćuczynienia za szkody niematerialne nie można opierać się na jednoznacznych, porównywalnych kryteriach, które mogą być stosowane przez różne sądy, w odmiennych stanach faktycznych, a jednak tak samo ocenianych w każdym wypadku. Jest rzeczą oczywistą, że takich kryteriów nie można wypracować i wprowadzić do stosowania przez niezawisłe sądy. Kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić jedynie niewiążącą wskazówkę dla sądu rozpoznającego dane roszczenie. Orzeczenia sądowe nie są źródłem prawa, a zatem na ich podstawie sądy nie orzekają.

Nie ulega także wątpliwości, że przyznane zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. Ma ono zatem odzwierciedlać rozmiar doznanej krzywdy, a jego kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną, niebędącą jednakże wartością nadmierną. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia musi także uwzględniać aktualną stopę życiową społeczeństwa i dochody poszkodowanego.

Wykonanie kary pozbawienia wolności, orzeczonej nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w powiązaniu z wcześniejszym tymczasowym aresztowaniem wiąże się z ograniczeniem praw obywatelskich, jak i koniecznością poddania się przez skazanego rygorom wynikającym z zastosowania tego środka zapobiegawczego, a później z samego wykonania kary. Zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie obejmuje zatem także dolegliwości wynikające z zastosowania tego środka, będących jednocześnie jego istotą oraz skutki wykonania kary, której oskarżona nie powinna była odbyć.

Ocena intensywności stosowania ustawowych przepisów porządkowych dotyczących wykonywania tymczasowego aresztowania oraz kary pozbawienia wolności, także tej warunkowo zawieszanej mieści się zatem w sumie zadośćuczynienia przyznanego z wymienionych tytułów.

W świetle przytoczonych rozważań nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych dokonując dowolnej oceny istotnych faktów poprzez nadanie zbyt dużego znaczenia subiektywnym odczuciom wnioskodawczynie. Pamiętać przecież należy, że przyznane zadośćuczynienie dotyczące dóbr ściśle osobistych ma stanowić rekompensatę za cierpienia psychiczne dla niesłusznie aresztowanego. Analiza akt sądowych bezsprzecznie uprawnia do stwierdzenia, że u wnioskodawczynie tymczasowe aresztowanie spowodowało trwałe stany depresyjne, które miały bezpośredni wpływ na jej dalsze życie. W tej kwestii Sąd pierwszej instancji słusznie oparł się na opinii biegłych, z której jasno wynika, że chociaż czas tymczasowego aresztowania Z. M. był stosunkowo niedługi (17 dni), to jednak fakt odizolowania wywołał u niej następstwa trwające do dnia dzisiejszego, upośledzające byt społeczny i zawodowy przez cały okres po uchyleniu tymczasowego aresztowania. Uzasadnienie wyroku Wojkowego Sądu Okręgowego w części odnoszącej się do wysokości kwoty zadośćuczynienia zasądzonej wnioskodawczynie jest szeroko uargumentowane, w sposób logiczny i przekonywający wskazuje na powody, które doprowadziły ten Sąd do takiej właśnie decyzji procesowej. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym tę sprawę w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji w tej części.

Jak wspomniano, wyroki wydane w sprawach dotyczących zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie nie są wiążące dla innych sądów. Autor apelacji odwołał się do spraw innych osób pozbawionych wolności, z których żadna nie uzyskała od sądu zadośćuczynienia w podobnej wysokości. Ponownie przypomnieć trzeba, że każda sprawa o zadośćuczynienie krzywdy jest specyficzna i indywidualna, gdyż każdy człowiek inaczej reaguje na krzywdy ponieważ stanowi złożoną osobowość i różne są warunki w jakich żyje.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że udowodnione okoliczności w sprawie pozwalają przyjąć, że kwota 100 000 zł zadośćuczynienia spełni swoje zadania w zakresie wynagrodzenia krzywd wyrządzonych Z. M. Podana wysokość zadośćuczynienia, w ocenie Sądu Najwyższego, stanowi kwotę odpowiednią i godziwą. Uwzględnia ona bowiem realia materialne społeczeństwa, poziom życia wnioskodawczynie i nie jest nadmierna.

Za zasadną należy uznać apelację pełnomocnika wnioskodawcy.

Sąd pierwszej instancji ustalając wysokość odszkodowania przyjął, że czas za jaki należy je obliczyć obejmuje tylko okres w jakim stosowano wobec wnioskodawczyni tymczasowe aresztowanie. Na poparcie tej tezy przywołał opinie biegłych, z której wynika, że: „tymczasowe aresztowanie nasiliło u Z. M. występujące już wcześniej zaburzenia osobowości”. Zgodzić się trzeba z pełnomocnikiem wnioskodawcy, iż Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął w swoich rozważaniach inne stwierdzenie zawarte w opinii biegłych, tj.: „(...) tymczasowe aresztowanie spowodowało wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych o charakterze depresyjno-lękowym w okresie bezpośrednio związanym z tymczasowym aresztowaniem”. Nie można też zapominać o tej części opinii (pkt 3), z której jasno wynika, że stwierdzone u wnioskodawczyni zaburzenia depresyjno-lękowe „powstają w związku z faktem tymczasowego jej aresztowania” stanowiącego „czynnik spustowy” przyczyniający się w istotny sposób do „nasilenia występujących już zaburzeń osobowości i problemów z socjalizacją i adaptacją (pkt 1). Te wnioski opinii, niekwestionowane przez żadną ze stron postępowania, w powiązaniu z faktem, że wnioskodawczyni po zwolnieniu z aresztu śledczego podjęła pracę zawodową, tylko z obawy przed zarządzeniem wykonania kary pozbawienia wolności, a po zakończeniu okresu próby pozostawała długi czas bez pracy, właśnie z powodów występujących u niej zaburzeń zdrowia psychicznego nakazują konieczność ponownego rozpoznania sprawy w części oddalającej wniosek o odszkodowanie.

Odszkodowanie powinno zatem zrekompensować Z. M. każdy uszczerbek w jej mieniu pozostający w związku przyczynowym z pozbawieniem wolności i to zarówno w zakresie poniesionej straty jak i utraconych przez wnioskodawczynię korzyści. Fakt, że szkoda powstała na skutek pozbawienia wolności powinna wynikać bezpośrednio z wykonania orzeczenia nie oznacza ograniczenia wysokości szkody do skutków powstałych w wyniku fizycznego pozbawienia wolności i tylko w czasie jego trwania, a skutki te mogą wykraczać poza moment zwolnienia wnioskodawcy nie tracąc przymiotu bezpośredniości. Zasadnie Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 13 listopada 2008 r., sygn.: II AKA 239/08 (Biul.SA Ka 2009, z. 1, poz. 12) wywiódł, że każda szkoda ma charakter

dynamiczny i obok pierwotnego uszczerbku mogą się pojawiać dalsze, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą, uszczerbki majątkowe zarówno o charakterze utraconych korzyści jak i poniesionych strat. Zważywszy na cywilnoprawny charakter tego odszkodowania Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i w tych granicach uprawniony może dochodzić naprawienia szkody obejmującej poniesione straty oraz utracone korzyści, które mógł osiągnąć gdyby szkoda nie wystąpiła. Oznacza to konieczność wykazania normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą, a szkodą powstałą na skutek tego zdarzenia.

W sprawie będącej przedmiotem apelacji Sąd pierwszej instancji te kwestie rozważał w sposób błędny. Przecież już we wniosku o odszkodowanie, a później w toku rozprawy zebrany materiał dowodowy, a w szczególności opinia biegłych oraz dołączone do wniosku zaświadczenia lekarskie, wprost wskazywały na to, że to właśnie tymczasowe aresztowanie wywołało u Z. M. zaburzenia tego rodzaju, które wpłynęły na pogorszenie jej stanu psychicznego oraz na życie osobiste i zawodowe.

Zaznaczyć przy tym trzeba, że podjęta po okresie tymczasowego aresztowania praca w „N.”, a później otwarta działalność gospodarcza była wynikiem wyłącznie ochrony przed wykonaniem orzeczonej kary pozbawienia wolności, a następnie stanowiła rodzaj terapii lekarskiej, a ze względu na problemy zdrowotne była świadczona tylko okresowo, co znacznie pogorszyło status życiowy Z. M. Nie można przy tym przyjąć, tak jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, że Z. M. mogłaby się znaleźć w takiej samej sytuacji zawodowej nawet bez zastosowania wobec niej tymczasowego aresztowania. Słusznie bowiem pełnomocnik wnioskodawczyni w swojej apelacji zaznaczył, że Z. M. do momentu tymczasowego aresztowania pracowała bez żadnych odchyłeń i to pomimo wcześniej występujących u niej problemów zdrowotnych.

Z tych wszystkich względów należało uchylić zaskarżony wyrok Wojkowego Sądu Okręgowego w części oddalającej wniosek o odszkodowanie, a konieczność poczynienia nowych ustaleń faktycznych dotyczących dokładnego wyliczenia odszkodowania za poniesioną szkodę spowodowała przekazanie sprawy w tej

części do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji. Ustalając kwotę odszkodowania należną wnioskodawczyni Sąd będzie miał na względzie także wysokość renty otrzymywanej przez Z. M.